

Sygn. C 151/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2021 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Hanna Kaflak-Januszko
Protokolant:	sekretarz sądowy Agata Dauksza

po rozpoznaniu w dniu 31 marca 2021 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Zakładu (...) w W. na rzecz powoda M. S. 80 000,00 zł (osiemdziesiąt tysięcy złotych 00/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 18.01.2018 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 5 417,00 zł (pięć tysięcy czterysta siedemnaście złotych 00/100) kosztów procesu;

III. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) Zakładu (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Słupsku 8 053,39 zł (osiem tysięcy pięćdziesiąt trzy złote 39/100) nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygnatura akt: I C 151/18

UZASADNIENIE

Powód M. S. pozwał (...) w W. o 80 000, 00 zł z odsetkami ustawowymi od 18.01.2018 r. zadośćuczynienia za skutki wypadku komunikacyjnego, w którym został poszkodowany przez kierującego ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Przyznał przyczynienie się w 50 %.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, uważając, że wypłacone 20 000,00 zł przy 80 % przyczynienia się powoda było świadczeniem adekwatnym (zwłaszcza, że także należało mieć na uwadze jego zniszczenie organizmu nadużywaniem alkoholu).

1. *Ustalenia faktyczne*

10 sierpnia 2007 r. kierujący pojazdem ubezpieczonym u pozwanego, nie zachował należytej ostrożności i potracił powoda leżącego na jezdni, co zostało potwierdzone prawomocnym wyrokiem wydanym w sprawie karnej.

(bezsporne, zob. też wyrok – k. 21-22)

31 sierpnia 2017 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia.

Pozwany wypłacił 20 000,00 zł, uznając 100 000 zł z uwzględnieniem 80 % przyczynienia się powoda (częściowo pismem z 15.11.2017 r., resztę – z 17.01.2018 r.).

(dowód: korespondencja stron – k. 24-40, 168-169)

W wyniku zdarzenia powód (wówczas 50-letni) doznał wielonarządowego urazu ze stłuczenia mózgu, złamaniem : 7 żeber po stronie lewej, talerza biodrowego, gałęzi zuchwy oraz odmy lewej jamy opłucnej, wstrząsu pourazowego, zwichnięcia stawu barkowo-obojczykowego, wieloodłamkowego złamania nosa, stłuczenia biodra lewego, ogólnych potłuczeń ciała.

Powód przewieziony w stanie ciężkim do szpitala, a następnie do kolejnych (gdzie przebywał do 31.10.2007 r.) – był poddany licznym konsultacjom i badaniom oraz zabiegom, np. tracheotomii, założeniu i zdjęciu drenu w lewej jamie opłucnej, był podłączony do respiratora, karmiony dożylnie i enetralnie. Przebył ropowicę powłok brzusznych, z powodu której wycięto przetokę. Przez pół roku leżał, był w śpiączce, nie było wiadome, czy wróci do zdrowia. Potem był poddawany rehabilitacji. Zażywał leki przeciwbólowe.

Po powrocie do domu leżał jeszcze 3 miesiące i trzeba było go karmić i pomagać w codziennych czynnościach. Powód źle znosił uzależnienie od pomocy innych.

Po wypadku powód stał się niepełnosprawny. 23 czerwca 2010 r. orzeczono umiarkowaną niepełnosprawność od dnia wypadku. Ma problem z chodzeniem i starał się ćwiczyć, wspomagając płotem, ma problem z utrzymanie równowagi, więc zdarza się, że przewraca się przy schylaniu, nie może dźwigać, nie pomaga w domu, ale też nie wychodzi i przestał się spotkać ze znajomymi (jak poprzednio po pracy). Pogorszyło się jego usposobienie, gdyż był bardziej wesoły, przyjazny, a zrobił się oswiały, a nawet chamski i agresywny wobec matki i siostry, z którymi mieszka – denerwuje się, gdy ma podjąć decyzję, że nie jest w stanie czegoś zrobić i coś mu z rąk wypada, ma trudność z utrzymaniem kubka czy długopisu. Nie pamięta pobytu w szpitalu, bo był w śpiączce farmakologicznej. Stopniowo pamięć wracała. Zdarzają mu się kłopoty z pamięcią. Pewnych rzeczy musiał nauczyć się jakby od nowa. Śniadania i kolacje sam sobie przygotowuje. Przed wypadkiem nie miał problemów ze zdrowiem. Obecnie także się nie leczy. Przestał nadużywać alkoholu.

Powód doznał min. 80 % uszczerbku na zdrowiu.

(dowód: dokumentacja medyczna z ekspertyzą prywatną i opinią ze sprawy karnej– k. 62-87, 89-152, orzeczenie o niepełnosprawności – k. 88, zeznania świadków : D. S. – k. 172v-173, J. S. – k. 173-173v, powoda– k. 182, opinia biegłego neurologa – k. 228- 230, 259, 297, chirurga – k.282-295, chirurga ortopedy – k. 353-356, psychiatry – k. 335-336, 374)

2. Ocena faktów

Sporny był zakres krzywdy doznanej przez powoda i jego przyczynienia, w tym także wpływu stanu zdrowia na stwierdzony po wypadku.

Kluczowe były więc opinie biegłych lekarzy, które uzupełniały się z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, w tym niekwestionowaną dokumentacją, a także - potwierdzały zeznania. Doświadczenie życiowe nie podważało wiarygodności wymienionych dowodów. Biegli rzetelnie, logicznie przedstawili wywody swych racji, w tym co do niestwierdzenia okoliczności świadczących, by stan zdrowia powoda sprzed wypadku miał wpływ na stwierdzone skutki zdrowotne obrażeń. Wobec wysokiego stopnia uszczerbku sąd nie widział potrzeby ustalania rozbieżności, jakie częściowo pojawiły się w szacowaniu poszczególnych elementów, zwłaszcza że należałoby je uwzględnić na

korzyć powoda, gdyż sąd nawet przy niższym progu - uznał wskazaną przez niego wysokość zadośćuczynienia za niewygórowaną.

Przyczynienie się pozostawało do oceny prawnej, gdyż powództwo było oparte na prawomocnym wyroku karnym, gdzie fakt, że powód leżał na jezdni – był zauważony. Zeznania dotyczące tej okoliczności nie wniosły nic do sprawy.

3. Ocena prawna

Pozwany nie kwestionował odpowiedzialności wobec powoda jako ubezpieczyciel (art. 436 kc w zw. z art. 822 kc i art. 19 ust. 1, 34 ust. 1 cyt. ustawy z 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych ... Dz. U. Nr 124, p. (...) ze zm), więc wypłata zadośćuczynienia powinna nastąpić w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotu objętego ubezpieczeniem (art. 361 kc oraz art. 445 § 1 w zw. z art. 444 § 1 kc, które zgodnie z art. 13 ust. 2, 36 w/w ustawy ubezpieczeniowej określają rozmiar świadczenia).

Sąd podziela pogląd, iż: „subiektywny charakter krzywdy powoduje, że przydatność kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach jest ograniczona. Jednakże ta przesłanka nie jest całkowicie pozbawiona znaczenia, pozwala bowiem ocenić, czy na tle innych podobnych przypadków zadośćuczynienie nie jest nadmiernie wygórowane. Dodatkowo jednolitość orzecznictwa sądowego w tym zakresie odpowiada poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa (por. wyrok SN z dnia 26 listopada 2009 r., III (...), (...), nr 3, poz. (...), LEX nr (...)).”

Dlatego dokonując szacowania, sąd miał na uwadze inne rozstrzygnięcia, które analizuje w zestawieniu z informacją o średniej wysokości odszkodowania za 1 % uszczerbku na zdrowiu. Z publikacji w Rzeczypospolitej z 21.01.2010 r. w wersji internetowej w artykule „Ubezpieczyciel sam wyliczy rekompensatę” – wynikało, że w sprawach o zadośćuczynienie średnio sądy zasądzały 2.500 zł za 1 % uszczerbku i wnioski ten nie odbiegał od weryfikacyjnych analiz orzecznictwa dokonywanych przez sąd z uwzględnieniem sytuacji rynkowej (tendencji zmian kosztów i dochodów) Uszczerbek jest bowiem podstawą szacowania wysokości roszczenia. Średnia oznacza występowanie odstępstw w górę i w dół przy badaniu konkretnej sytuacji. Dlatego miarkowanie wyliczenia końcowego wysokości szkody, sąd dokonuje, badając ogół okoliczności jak 1:

- a) wiek poszkodowanego (zwykle większą krzywdą jest np. kalectwo u młodej osoby),
- b) rodzaj i rozmiar doznanych obrażeń,
- c) intensywność (natężenie, nasilenie) i rodzaj cierpień fizycznych i psychicznych, ich oraz czas trwania (ewentualnie stopień kalectwa),
- e) nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpecenie);
- f) skutki uszczerbku w zdrowiu na przyszłość (np. niemożność wykonywania ulubionego zawodu, uprawiania sportów, pracy artystycznej, rozwijania swoich zainteresowań i pasji, zawarcia związku małżeńskiego, posiadania dzieci, utrata kontaktów towarzyskich, utrata możliwości chodzenia do teatru, kina, wyjazdu na wycieczki),
- g) rodzaj dotychczas wykonywanej pracy przez poszkodowanego, który powoduje niemożność dalszego jej kontynuowania,
- h) szanse na przyszłość, związane np. z możliwością kontynuowania nauki, z wykonywaniem wyuczonego zawodu, życiem osobistym,
- i) poczucie nieprzydatności społecznej i bezradność życiowa powstałe na skutek zdarzenia, wywołującego obrażenia ciała,

j) konieczność korzystania ze wsparcia innych, w tym najbliższych, przy prostych czynnościach życia codziennego – oraz szereg innych czynników podobnej natury do wyżej wskazanych,

l) aktualne warunki oraz stopa życiowa społeczeństwa kraju, w którym mieszka poszkodowany²,

m) konieczność przedstawiania przez sumę zadośćuczynienia odczuwalnej wartości ekonomicznej, przynoszącą poszkodowanemu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne – nie będącej jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, co wynika z kompensacyjnego charakteru zadośćuczynienia.

Z pewnością wpływ na wielkość zasądzonych świadczeń ma także zakres żądań pozwu. W ten sposób powód dookreśla rozmiar odczuwalności swej krzywdy i stąd kwoty w różnych sprawach nie są ze sobą zupełnie proporcjonalnie skorelowane. Szczególnie można to zauważyć, gdy sąd uwzględnia całe powództwo, a strona żądała mniej niż średnia zasądzona w innej sprawie. Szacowanie wielkości krzywdy przez strony jest dość subiektywne, ale z pewnością występują także różnice w odczuwalności krzywdy.

Wobec powyższego sąd uwzględnił powództwo w całości, mając na uwadze także już wypłacone powodowie świadczenie i przyczynienie się w wysokości 50 %. Jak już zostało wspomniane określone przez powoda zadośćuczynienie nie było wygórowane – przy tej skali uszczerbku na zdrowiu, przebyтым leczeniu, które śpiączka farmakologiczna mogła częściowo łagodzić, ale wynikała z takiego stanu powoda, który skutkował ubytkami, jakich powód doznał, trwale zmieniającymi jego funkcjonowanie w dość niedogodny sposób, gdyż powód nie tylko stał się osobą niepełnosprawną, co utracił zwykłe atrybuty funkcjonowania, jak niezakłócone poruszanie się, posługiwanie się rękoma, spotkania z innymi, ogólne pogorszenie codziennego nastroju wskutek tej zmiany.

Co do zarzutu przyczynienia, to niezależnie od przyjęcia koncepcji, czy art. 362 kc przewiduje, iż zachowanie jest jedną z przyczyn powstania szkody czy poszkodowany tylko przyczynił się do zwiększenia jej zakresu, sąd podziela linię orzeczniczą, że wina lub oczywista nieprawidłowość po stronie poszkodowanego podlegają uwzględnieniu przy ocenie, czy i w jakim stopniu przyczynienie się uzasadnia obniżenie odszkodowania (wyrok SN z (...) r., (...), Legalis nr (...)). Dlatego uznał – jak powód – tylko 50 % jego przyczynienia się, skoro ten leżał na jezdni z własnej nieostrożności, ale zapadł wyrok karny, potwierdzający, że doszło mimo wszystko do zawinionego potrącenia. Zatem w warunkach tego zdarzenia kierowca powinien i mógł reagować, by nie doszło do potrącenia, zwłaszcza z takim skutkiem obrażeń jak opisany, po tym jak kierowca pojechał dalej.

O odsetkach orzeczono zgodnie z żądaniem na podstawie art. 481 kc w zw. art. 817 kc (vide art. 14 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych), skoro pozwany wówczas dopłacił świadczenie, znając stan zdrowia powoda, oceniany w niniejszej sprawie.

4. Koszty

O kosztach rozstrzygnięto zgodnie zasadą odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 § 1 kpc w zw. z § 2 pkt. 6 rozporządzenia z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokacie oraz art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych, gdyż powód była zwolniony z kosztów sądowych, więc nieuiszczona była opłaty od pozwu i wydatki poniesione na wynagrodzenia biegłych.

1 przytoczone za A. G. w LexOmega, teza 15 komentarza, gdzie zebrano poglądy wyrażane odnośnie badanej podstawy prawnej w literaturze i orzecznictwie.

2 bez przeceniania jednak poglądu, że najbliższym punktem odniesienia powinien być poziom życia osoby, której przysługuje zadośćuczynienie, gdyż jej stopa życiowa rzutować będzie na rodzaj wydatków konsumpcyjnych mogących zrównoważyć doznane cierpienie – ze względu na pkt. m